

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z udziałem M. R.

o odpowiedzialność z tytułu zaległych składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 21 stycznia 2021 r.,

zażalenia organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 30 kwietnia 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) i sprawę
przekazuje do rozpoznania temu Sądowi wraz z rozstrzygnięciem
o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 19 stycznia 2018 r. orzekł o solidarnej odpowiedzialności wnioskodawcy J. G. i M. R. za zobowiązania płatnika składek E. sp. z o.o. z siedzibą w K. z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od miesiąca grudnia 2016 r. do miesiąca stycznia 2017 r. w łącznej kwocie 32.339,05 zł.

J. G. złożył od powyższej decyzji odwołanie podnosząc, że we właściwym czasie zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości E. sp. z o.o. oraz że brak było jego winy w podjęciu stosownych działań celem zaspokojenia roszczeń organu rentowego, co wyłącza możliwość obciążenia wnioskodawcy odpowiedzialnością za wskazane w zaskarżonej decyzji zaległości.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 21 listopada 2019 r. VIII U (...), oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że E. sp. z o.o. została zarejestrowana 19 października 2016 r. Wspólnikami Spółki byli M. R. i J. G., którzy posiadali po 50 udziałów o łącznej wartości 2.500 zł, tworząc zarząd Spółki (J. G. był prezesem zarządu, a M. R. członkiem zarządu). Przedmiotem przeważającej działalności E. sp. z o.o. były działalność rachunkowo-księgowa oraz doradztwo podatkowe. E. sp. z o.o. prowadziła działalność przez dwa miesiące, zatrudniając kilku pracowników. Spółka nie opłacała składek za pracowników na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W okresie od 13 stycznia 2017 r. do 8 marca 2017 r. E. sp. z o.o. dokonywała wpłat podatków na rachunek Urzędu Skarbowego w K..

W dniu 27 lutego 2017 r. podczas nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników E. sp. z o.o., podjęto uchwały zgodnie z którymi J. G. i M. R. zostali odwołani z funkcji członków zarządu E. sp. z o.o. Na mocy umów zawartych w dniu 27 lutego 2017 r. pomiędzy J. G. i M. R. a [...] „O.” sp. z o.o. z siedzibą w K. w formie aktu notarialnego J. G. i M. R. sprzedali spółce [...] „O.” posiadane przez nich udziały w E. sp. z o.o.

Dnia 27 lutego 2017 r. E. sp. z o.o. złożyła do Sądu Rejonowego w O. wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Wniosek taki złożyli również wierzyciele spółki. Postanowieniem z 24 lipca 2017 r., V GU (...), Sąd Rejonowy w O. oddalił wniosek dłużnika E. sp. z o.o. oraz wierzycieli o ogłoszenie upadłości z powodu braku majątku wystarczającego na zaspokojenie kosztów postępowania. Sąd Rejonowy ustalił również, że E. sp. z o.o. od końca 2016 r. była trwale i nieodwracalnie niewypłacalna.

Sąd Okręgowy stwierdził, że dla rozstrzygnięcia istoty sporu w niniejszej sprawie konieczne było ustalenie, czy zostały spełnione przesłanki do przeniesienia

na wnioskodawcę J. G. jako członka zarządu odpowiedzialności za zobowiązania składkowe E. sp. z o.o. z siedzibą w K.. Sąd pierwszej instancji wskazał, że dokonując ustaleń stanu faktycznego oparł się przede wszystkim na zgromadzonych w toku niniejszego postępowania dokumentach, które uznał za wiarygodne. Sąd Okręgowy podkreślił, że J. G. przyznał, że nie jest w stanie przedstawić dokumentów, ani też operować faktami w zakresie twierdzeń przedstawionych przez niego w odwołaniu. Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy w zakresie, w jakim były zgodne z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy uznał, że nie zostało udowodnione wykazanie przesłanek zwalniających członka zarządu od odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki. W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawca nie zdołał wykazać, że zgłosił we właściwym czasie wniosek o ogłoszenie upadłości E. sp. z o.o. z siedzibą w K.. J. G. nie wykazał również, aby niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy. Sąd Okręgowy wskazał, że w uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniosek dłużnika oraz wierzycieli o ogłoszenie upadłości Sąd Rejonowy stwierdził, że E. sp. z o.o. od końca 2016 r. była niewypłacalna, gdyż nie wykonywała swoich wymagalnych zobowiązań, a niewypłacalność ta była trwała i nieodwracalna, jako że spółka nie prowadziła wówczas działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy mając na uwadze treść postanowienia Sądu Rejonowego uznał, że bezskuteczna okazała się egzekucja z majątku E. sp. z o.o. oraz podstawa do ogłoszenia upadłości E. sp. z o.o. wystąpiła pod koniec 2016 r. Właściwym czasem na złożenie przez J. G. wniosku o ogłoszenie upadłości E. sp. z o.o. był koniec stycznia 2017 r., a wniosek ten został zaś złożony dopiero 27 lutego 2017 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zmienia oceny w zakresie momentu wystąpienia podstawy do ogłoszenia upadłości E. sp. z o.o. przedstawiona przez wnioskodawcę w niniejszym postępowaniu (a nieprzedstawiona w postępowaniu upadłościowym) dokumentacja potwierdzająca, że w okresie od 13 stycznia 2017 r. do 8 marca 2017 r. E. sp. z o.o. dokonywała wpłat podatków na rachunek Urzędu Skarbowego w K.. Dotyczy, ona bowiem okresu, który nadszedł już po wystąpieniu podstawy do ogłoszenia

upadłości spółki, a nadto wnioskodawca nie wykazał, aby spółka uregulowała jakiegokolwiek inne zobowiązania wobec pozostałych wierzycieli.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł wnioskodawca.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 30 kwietnia 2020 r., III AUa (...) uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że kluczowe znaczenie Sąd Okręgowy przypisał postanowieniu Sądu Rejonowego w O. z dnia 24 lipca 2017 r., V GU (...), oddalającemu wniosek o ogłoszenie upadłości spółki E. sp. z o.o. oraz uzasadnieniu tego postanowienia i w konsekwencji ustalił bezskuteczność egzekucji z majątku spółki, moment jej niewypłacalności, odmawiając jednocześnie wiarygodności dowodom oferowanym przez wnioskodawcę. Zdaniem Sądu doprowadziło to do zbyt pobieżnej analizy innych dowodów oferowanych przez wnioskodawcę oraz pominięcia istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, przez co nie wyjaśniono dostatecznie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny wskazał, że ma wątpliwości w zakresie wewnętrznej spójności ustaleń, konsekwencji i logiczności, co wymaga dalszej weryfikacji. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że niewypłacalność spółki nastąpiła pod koniec 2016 r., jednocześnie przyznając, że spółka prowadziła działalność przez dwa miesiące. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w oparciu o zeznania wnioskodawcy, historię wpłat z tytułu podatku oraz historie zadłużenia płatnika z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne można wnioskować, że chodzi o drugą połowę grudnia 2016 r. oraz styczeń 2017 r., czego Sąd pierwszej instancji nie doprecyzował. W świetle ustaleń Sądu Okręgowego, moment rozpoczęcia działalności operacyjnej przez spółkę oraz czas, w jakim zaistniała podstawa do ogłoszenia jej upadłości (koniec 2016 r.) zbiegają się. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta wymaga wyjaśnienia i przeprowadzenia postępowania dowodowego w szerokim zakresie, w tym również w odniesieniu do ewentualnego zawinienia członków zarządu w tej sytuacji. Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy powinien ustalić, kiedy doszło do rozpoczęcia i zakończenia działalności operacyjnej przez spółkę, do czego pomocne będzie ustalenie, w jakim okresie zatrudnieni byli pracownicy i kiedy powstało zadłużenie spółki. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w

przedmiocie oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości wynika, że najstarsze zobowiązania powstały w listopadzie 2016 r., jednak w zasadniczej części zobowiązania pochodzą z lutego 2017 r., a więc z okresu, który nastąpił już po dacie, którą Sąd Okręgowy ustalił jako datę niewypłacalności. W ocenie Sądu drugiej instancji konieczne jest również zweryfikowanie dowodu zaoferowanego przez skarżącego w postaci zaświadczenia o wysokości uiszczonych podatków, w kierunku ustalenia, skąd pochodziły środki, które posłużyły na wpłaty z tytułu podatków, a w szczególności czy środki te pochodziły ze zrealizowanych przez spółkę wierzytelności. Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, że z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego wynika, że na dzień 28 lutego 2017 r. spółka posiadała wierzytelności na kwotę około 181.000 zł, zaś sytuacja finansowa zaczęła się znacząco pogarszać, na skutek nieregulowania należności przez kontrahentów, z końcem stycznia 2017 r. Zdaniem Sądu drugiej instancji wyjaśnienie powyższych okoliczności wymaga analizy akt postępowania upadłościowego oraz przeprowadzenia innych dowodów, przy zachowaniu inicjatywy dowodowej stron.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości zażaleniem pełnomocnik organu rentowego, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji zgromadził pełny materiał dowodowy w sprawie, nie pominął żadnego dowodu wnioskowanego przez strony, a apelacja nie została oparta na zarzucie pominięcia przez Sąd pierwszej instancji jakichkolwiek dowodów zawnioskowanych przez strony.

Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie zażaleniowe.

W odpowiedzi na zażalenie organu rentowego, złożonej wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej złożenia, J. G. osobiście, wniósł o odrzucenie zażalenia z uwagi na jego niedopuszczalność, ewentualnie o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko wystąpienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 20 lutego 2015 r., LEX nr 1677146; z 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525; z 24 listopada 2017 r., III CZ 35/17, LEX nr 2459681).

Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może zatem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości bądź na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. stwierdzi, że zachodzi podstawa do stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie. Ponadto w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zaistnienie przesłanek do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość

rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293; z 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46).

Jak wspomniano wyżej, w art. 386 § 4 k.p.c. zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. U podstaw wydanego przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego leżała druga z przesłanek, a mianowicie konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny wskazał bowiem na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego „w szerokim zakresie” w odniesieniu do ewentualnego zawinienia członków zarządu (s. 13 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Odnosnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego

rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw uzasadniających zastosowanie przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji.

Jak wskazał Sąd Okręgowy dla rozstrzygnięcia istoty sporu w niniejszej sprawie konieczne było ustalenie, czy zostały spełnione przesłanki do przeniesienia na wnioskodawcę J. G. jako członka zarządu odpowiedzialności za zobowiązania składkowe E. sp. z o.o. z siedzibą w K.. Sąd pierwszej instancji przeprowadzał w tym zakresie postępowanie dowodowe, opierając się na zgromadzonych w toku postępowania dokumentach, które uznał za wiarygodne, zeznaniach wnioskodawcy w zakresie, w jakim były one zgodne z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym (s. 2-5 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie zdołał wykazać, że zgłosił we właściwym czasie wniosek o ogłoszenie upadłości E. sp. z o.o. z siedzibą w K., jak również, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy.

Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego, w związku z tym, że moment rozpoczęcia działalności operacyjnej przez spółkę oraz czas, w jakim zaistniała podstawa do ogłoszenia jej upadłości zbiegają się, należało to wyjaśnić w odniesieniu do ewentualnego zawinienia członków zarządu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy powinien ustalić, kiedy doszło do rozpoczęcia i zakończenia działalności operacyjnej przez spółkę, do czego pomocne będzie

ustalenie, w jakim okresie zatrudnieni byli pracownicy i kiedy powstało zadłużenie spółki.

Stwierdzone przez Sąd Apelacyjny luki w postępowaniu dowodowym nie wiążą się z potrzebą jego ponowienia w całości, a mogą jedynie prowadzić do odpowiedniego uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu w drugiej instancji lub dokonania ustaleń na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nie wymaga bowiem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości poczynienie stosownych ustaleń faktycznych co do rozpoczęcia i zakończenia działalności operacyjnej przez spółkę, w tym ustalenia, w jakim okresie zatrudnieni byli pracownicy i kiedy powstało zadłużenie spółki. Podobnie również zweryfikowanie dowodu w postaci zaświadczenia o wysokości uiszczonych podatków, w kierunku ustalenia, skąd pochodziły środki, które posłużyły na wpłaty z tytułu podatków, a w szczególności czy środki te pochodziły ze zrealizowanych przez spółkę wierzytelności. Jak wskazał Sąd Apelacyjny wyjaśnienie powyższych okoliczności wymaga analizy akt postępowania upadłościowego oraz ewentualnie przeprowadzenia innych dowodów. Sąd Apelacyjny powinien zatem takie postępowanie uzupełniającą przeprowadzić.

Wymienione braki w postępowaniu dowodowym nie wiążą się z potrzebą jego ponowienia w całości, a mogą jedynie prowadzić do odpowiedniego uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu w drugiej instancji lub dokonania ustaleń na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uchylenie wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może zaś nastąpić tylko w razie konieczności przeprowadzenia całego postępowania dowodowego w sprawie, a więc postępowania niezbędnego dla dokonania wszelkich ustaleń faktycznych potrzebnych dla subsumcji przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w rozstrzygnięciu sporu. Nie dotyczy to sytuacji, gdy zachodzi potrzeba zgromadzenia dowodów dla wyjaśnienia jednej z wielu spornych kwestii (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 sierpnia 2017 r., III PZ 5/17, LEX nr 2390693).

Podzielając zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.